Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 251. Lwów, Poniedziałek 26. października 1925 r. Rok XLIII.

CENA N[...] 15 [...]
PRE[...]
Mies[...]
Lwow[...]
kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Min. Caillaux nie chce ustąpi dobrowolnie.

Paryż, 24. 10. (Tel. wł.) „Pet. Par." dnosi, że uchwała Rady Gabinetowej na wniosek Painlevego ma wezwać min. skarbu **Caillaux, by przedłożył** d. 26 bm. Radzie swe **plany finansowe.**

Na posiedzeniu Rady Min **dano min. Caillaux do zrozumienia, że by łoby pożądane by ustąpił.** Caillaux oświadczył, że ustąpi dopiero wtedy gdy głosowanie w parlamencie wypadnie na jego niekorzyść.

——oo——

Labour Party czeka na objęcie rządów Anglji.

Praga, 24. 10. (Tel. wł.) Mac Donald udzielił przed wyjazdem z Pragi naszemu korespondentowi wywiadu, w którym oświadczył na temat sytuacji w Anglji, że Labour Party będzie się starała wykorzystać wszelką sposobność, aby **dojść do władzy.** Dzisiejszy rząd brytyjski **jest rządem mniejszości.** Co do stosunku Anglji do Sowjetów, to mowca uważa, **że komunizm Anglji nie zagraża.**

——oo——

DELEGACJA M. DROHOBYCZA U PREMJERA.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 24 października.

Premjer Grabski przyjął dziś delegację m. Drohobycza z starostą **Porębalskim**, burmistrzem i komendantem pułku na czele, którzy prosili premjera **o przybycie na uroczystość poświęcenia sztandaru** 6 pułku podhalańskiego, w dniu 20 listopada b. r.

——oo——

DAWIDSON JUŻ NA WOLNOŚCI.

Warszawa. 24. 10. (AW.) Aresztowany wczoraj w hotelu Bristol inż. Dawidson został po 6 godzinnem przesłuchiwaniu wypuszczony na wolność, za zobowiązaniem, że nie opuści Warszawy.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 24 października: w Warszawie 6.04 zł. —

Zurych urzędowy. Warszawa 00.00. N. Jork 5.19 i jedna czwarta. Londyn 2516. Paryż 2170. Wiedeń 7012 i pół. Praga 1539. Włochy 2057 i pół. Belgja 2370. Budapeszt 7260. Sofja 377 i pół. Holandja 208 i trzy ósme. Oslo 10550. Kopenhaga 12850. Sztokholm 139. Hiszpanja 7440. Bukareszt 2.48. Berlin 123.70. Belgrad 9.19.

Pogielda nowojorska. Warszawa 16.75. Londyn 4.845. Paryż 4.2175. Wiedeń 14.06. Praga 2.96 i trzy ósme. Włochy 3.9975. Belgja 4.56. Budapeszt 14.25. Szwajcarja 19.27. Sofja 0.74. Holandja 40.23. Oslo 20.36 Kopenhaga 24.76. Sztokholm 26.78. Hiszpanja 14.34. Bukareszt 0.475. Berlin 23.81. Belgrad 1.775.

P. Ramocki referent. ustaw rząd.

Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.) Marszełek Stjmu wyznaczył posła Romockiego na referenta ustaw rządowych oraz nadzwyczajnych środków **złagodzenia kryzysu finansowego** i poprawy bilansu handlowego. Referat ten przedłożony zostanie komisji skarbowej i budżetowi w poniedziałek.

Liga Narod. rozsądzi zatarg grecko-bułg.

Londyn, 24. 10. (Tel. wł.) Zaledwie wczoraj rano weszła do sekretarjatu Ligi Narodów **prośba bułgarska**, a już **tego samego dnia zarządzono wszystkie przygotowania,** konieczne do zwołania w Paryżu nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ligi Narodów, które wyznaczono **na poniedziałek.**

Sekretarjat Ligi Narodów wezwał powaśnione strony **do wycofania swych oddziałów** z terytorjum państwa drugiego na czas badania konfliktu.

——xo x——

Tymczasowe podstawy gabinetu.

Lwów, 25 października.

(K) Czterodniowe rozprawy sejmowe przyniosły gabinetowi Grabskiego **wotum zaufania**, wynoszące **23 głosów większości.** Większość ta **w innych warunkach byłaby może zdobyczą** dla gabinetu, ale prolog ostatniego głosowania w Sejmie stawia nad nową większością dość duży **znak zapytania.**

Przedewszystkiem głosowało zaledwie **385 posłów**, a zatem brakło przeszło **100 głosów**, czyli **jednej trzeciej ogólnej liczby posłów.** Stronnictwa, które głosowały **za rządem**, a więc: Z. L. N.; P. P. S.; N. P. R.; Ch. D.; Ch. Narod., wraz z grupą Okonia i ks. Ilkowa — stanowią **237 głosów**, czyli że **50** posłów z tej grupy **wstrzymało** się od głosowania.

Jeżeli się do tego weźmie pod uwagę **ton i treść przemówień** tych stronnictw, które przedtem poparły rząd — wówczas **wartość** owej 23-głosowej większości jeszcze się bardziej **obniży.**

Z tych powodów należy uważać podstawę, na jakiej opiera się obecnie gabinet Grabskiego, za **tymczasową.** Sejm **nie mógł** inaczej postąpić. Miał przed sobą **trzy możliwości:** albo zwalić Grabskiego i wyłonić nowy gabinet, albo rozwiązać się i rozpisać nowe wybory, albo **zatrzymać Grabskiego i w ten sposób przedłużyć swój znojny żywot.** Wybrał tę ostatnią ewentualność.

Utrzymanie gabinetu **nie było rzeczą łatwą.** Z jednej strony trzeba było dla złagodzenia umysłów wyborczych **przeprowadzić** jak najostrzejszą **krytykę** dotychczasowego systemu rządzenia, a z drugiej strony trzeba było **zapewnić** głosy mniej zaangażowanych posłów, aby się **nie znaleźć w kłopotliwej mniejszości.** W tem świetle owa większość jest nie tylko **tymczasowa, ale i sztuczna.**

O ile siła **bezwładności**, na jakiej trzyma się gabinet Grabskiego, jest pożałowania godna, o tyle **pocieszające** są pewne momenty w ogólnej naszej nieporadności. W czasie dyskusji sejmowej pokazało się, że **większość parlamentarzystów zdaje sobie sprawę z ogromu nieszczęścia** i dochodzi już do właściwej **diagnozy** naszej ogólno - państwowej choroby.

Jakkolwiek na objawy tej choroby **już niejednokrotnie z tego miejsca wskazywaliśmy**, to jednak uwagi te odbijały się **pustem echem** o uszy tych, którzy ufni **w pieniądze i wpływy** rujnowali państwo, **niszcząc najbardziej zdrowe i twórcze elementy w społeczeństwie.**

Dziś głosy te padać zaczynają **od strony prawej**, która dotychczas swym autorytetem **przykrywała** i **zatajała** chorobę.

„95% Polaków uważało państwo za **misę jadła.** Wszystko już zrobione, **trzeba tylko jeść. napychać kieszenie i odpoczywać** na ojczyźny łonie. Wyścig do koryta, **wyścig interesów**, wyścig **ambicji.** Myśmy się nie wzięli do **pracy**, lecz **do szastania pieniędzy.** Wprowadziliśmy urządzenia, jak gdybyśmy byli najbogatszem państwem na świecie... W państwie jest źle, **bo za dużo ludzi chce żyć z państwa, bo za dużo ludzi w Polsce kradnie i państwo okrada“.**

Pod te słowa podpisaliśmy się **już niejednokrotnie obiema rękami**, a dziś jeszcze dodajemy, że **zniszczyliśmy polską i najbardziej polską inteligencję**, spychając jej byt materjalny **do poziomu człowieka neolitycznego.** Nic dziwnego, że skutkiem tego zniknęło **lepiszcze**, spajające **nieokrzesane** jeszcze i **nieprzygotowane** do budowy **kamienie.**

Ktokolwiek tedy zechce wrócić do **gruntownej naprawy państwa**, będzie musiał zacząć od postawienia na nogi owego **międzyspołecznego ośrodka.** Od tego zależy **odrodzenie moralne**, od tego zależą **szanse przyszłego doboru sejmowego i powstanie silnego, zdrowego rządu.**

Oto jest nasze **„ceterum censes“**, które oby jak najrychlej dostało się do uszu **tych**, którzy **stawiają diagnozę i myślą o leczeniu.**

——xo ox——

Wyjazd p. Młynarskiego do Ameryki w sprawie zaciągniętych pożyczek.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 października.

Wiceprezes Banku Polskiego p. dr. F. **Młynarski** wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych Ameryki półn., w celu załatwienia szczegółów technicznych, **związanych z dawniejszemi naszemi pożyczkami, zaciągniętemi w Ameryce.** Podróż p. Młynarskiego niema na celu starań o nową pożyczkę, gdyż **rokowania o zaciągnięcie nowej pożyczki** w związku **z monopolem spirytusowym prowadzone są w Warszawie** przez prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Steczkowskiego.

——xo ox——

Wyklęcie autokefalnego kościoła prawosławnego w Polsce przez sobór moskiewski.

Pogranicze sowi, w paźdz.

(p.) Donoszą z Moskwy, że III. Wszechrosyjski Sobór Cerkiewny, **obradujący już od kilku tygodni** w Moskwie, dyskutował dłuższy czas nad sprawą **najwyższej władzy cerkiewnej.** Przyjęta została rezolucja metropolity **Serafima**, głosząca, że **patrjarchat w Rosji podlega całkowitemu zlikwidowaniu, najwyższą** zaś **władzą** kierowniczą cerkwi rosyjskiej jest **Sobór Cerkiewny.**

Wśród szeregu innych uchwał, jakie powziął sobór, na szczególną uwagę zasługują dwie, z których jedna **uznaje autokefalię ukraińskiej cerkwi** prawosławnej, ogłoszoną w maju br. w Kijowie, druga zaś zawiera w sobie **nakaz** ogłoszenia we wszystkich cerkwiach na obszarze całej Rosji **wyklęcia autokefalnego kościoła prawosławnego w Polsce** za wyłamanie się z dyscypliny cerkiewnej.

Doprawdy rażący brak logiki!

Zapowiedź poprawy stosunków polsko-niemieckich.

Anglja wyraża uznanie rządowi polskiemu. Radość w Berlinie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 października.

Z Londynu donoszą, że zarządzenie w sprawie wstrzymania wydalenia drugiej partji optantów niemieckich zostało powzięte przez min. **Skrzyńskiego w porozumieniu z premjerem Grabskim.**

Angielskie koła polityczne **witają** ten krok rządu polskiego **z uznaniem** i widzą w nim **zapowiedź poprawy stosunków między Polską a Niemcami.**

*

NADZWYCZAJNE DODATKI PRASY BERLIŃSKIEJ.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 października.

Z Berlina donoszą, że wynik konferencji posła niemieckiego **Rauschera** z min. **Skrzyńskim** w sprawie **wstrzymania wydalenia optantów niemieckich** został powitany przez pisma berlińskie nadzwyczajnymi dodatkami, podkreślającemi **niezwykłą doniosłość** tego zarządzenia **dla rozwoju dalszych stosunków polsko-niemieckich.**

——xo ox——

Delegacja polska spodziewa się zawarcia definitywnego układu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 października.

Członkowie delegacji polskiej do rokowań z Niemcami, dr. **Prądzyński**, pos. **Diamand** i sen. **Bartoszewicz** informowali dziś prasę o stanie rokowań z Niemcami. Delegaci oświadczyli, że **zaproponowali Niemcom zawarcie układu prowizorycznego.** Ze strony niemieckiej domagano się jednak **układu definitywnego.** Obecnie rząd niemiecki oczekuje na **ukazanie się zapowiedzianych podwyżek opłat celnych.** Rokowania są obecnie **tylko zawieszone** a nie przerwane. Pos. Diamand określił wstrzymanie wysiedlenia optantów jako **krok godny pochwały**, który napewno **przyczyni się do definitywnego zawarcia układu** i poprawy stosunków polsko-niemieckich.

——xo ox——

Niemcy nie chcą przyjąć uchwał z Locarno.

Prawica niemiecka odrzuca pakty. Możliwość gabinetowego kryzysu i rozwiązania Sejmu Rzeszy.

Berlin. (Tel. wł.).

Na zjeździe przewodniczących okręgów **partji nacjonalistycznej** zapadła **olbrzymią większością** głosów rezolucja **odrzucająca wszystkie pakty z Locarno.**

Za rezolucją tą będzie musiał pójść **cały nacjonalistyczny klub w Sejmie Rzeszy.** Ponieważ nacjonaliści mają w gabinecie **3 przedstawicieli** (Schiele, von Schlieben i Neuhaus), przeto zachodzi **niebezpieczeństwo groźnego kryzysu w gabinecie.**

Sprawa rozstrzygnie się **w niedzielę po południu** na posiedzeniu klubu nacjonalistów.

Z chwilą **wystąpienia** owych **trzech nacjonalistów** z gabinetu, **Luther i Stresemann muszą się podać do dymisji.**

Niebezpieczeństwo powiększa jeszcze i ta okoliczność, iż **demokraci wraz z socjalistami**, na wypadek, gdyby nacjonaliści oświadczyli się przeciw paktom, **również głosować będą tak samo.** W ten sposób nacjonaliści tracą **parawan**, którym się chcieli zasłonić przed nozagitowaną opinją kół prawicowych.

W razie odrzucenia paktów z Locarno przez sejm Rzeszy, prezyd. Hindenburg nie będzie miał innego wyjścia, **jak rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów.**

Zdaje się jednak, że nacjonaliści będą się starać, aby w jakiś sposób wydostać się z matni.

——xo x——

Problem rozbrojenia państw europejskich łącznie z Rosją sowiecką.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Londyn, 24 października.

Najważniejszym problemem polityki europejskiej ma być obecnie **kwestja rozbrojenia.** W związku z tem mocarstwa zachodnie mają zamiar **uregulować swe stosunki z Rosją sowiecką**, bez której współpracy problem rozbrojenia nie może być należycie rozwiązany. **Inicjatywę** w tym kierunku **ma podjąć** podobno **Francja.** Projektowana **podróż Cziczerina do Paryża** oraz zapowiedziany **przyjazd Rakowskiego** maja pozostawać w związku z tą sprawą.

——oo——

Ponoś...

Górą kompetencja!

Powiedział pewien magistracki papa,
Że bokiem robi teatralna kasa,
Ja stara, chuda, dorożkarska szkapa,
Kto winien temu? Ano, lwowska prasa!

* * *

Lecz to już dawno powiedział ów znany
Filip z Konopi — kapitalna głowa!
Muza umiera! Grzmij, królu mydlany,
To winna prasa gadzina wężowa!

* * *

Tak! — wyschnie komuś z flaszki farby [liter,
Lub się zepsuje szynka, czy kiełbasa,
Albo cię nuda dręczy jak saliter
Z pewnością temu winna także prasa.

Wid.

——oo——

Przed pogrzebem „Nieznanego Żołnierza".

Lwów, 25 października.

Wyjaśnienie w sprawie zaproszeń na uroczystość. Zaproszeń na uroczystość **nie wysyła się** w zupełności. W uroczystościach przewiezienia zwłok Nieznanego Żołnierza z kaplicy Obrońców Lwowa do Bazyliki Archikatedralnej w dniu 30 b. m. bierze czynny udział przedewszystkiem **młodzież szkolna,** zaś w uroczystości przewiezienia zwłok Nieznanego Żołnierza z Bazyliki Archikatedralnej na główny dworzec kolejowy 31 b. m. **uczestniczyć będzie całe społeczeństwo,** a to według ustalonego przez Komitet ceremonjału i wskazówek członków Komitetu.

Posiedzenie Prezydjum Komitetu odbędzie się w poniedziałek dnia 25 b. m. o godz. 18-tej, w sali posiedzeń Ogniska Oficerów przy ul. Fredry 1, pod przewodnictwem prezesa gen. dywizji **Thulliego** Jana.

Udział orkiestr cywilnych. Orkiestry cywilne biorą udział w uroczystości tylko w dniu 31 b. m.

——oo——

Redukcja policji w okręgu lwowskim.

Lwów, 25 października.

Według reskryptu ministerstwa spraw wewn. mają w tych dniach nastąpić dalsze redukcje w policji, które mają być przeprowadzone kolejno okręgami.

Na każdy okręg przypada procentowe zmniejszenie ilości urzędników, tak że **w okręgu lwowskim będzie zwolnionych około 200 sił.**

Redukcja ta dotyczy przedewszystkiem **sił kobiecych,** następnie **urzędników konceptowych.** dotąd nie stabilizowanych.

Jednocześnie wszyscy ci, którzy mają **pełną ilość wysłużonych lat** zostaną przeniesieni w stan spoczynku.

——oo——

KOMITET STOWARZYSZEŃ PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOW. U MINISTRA OŚWIATY.

Warszawa, w październiku.

Minister oświaty St. Grabski przyjął delegację Komitetu stowarzyszeń zajmujących się przysposobieniem wojskowem. Delegacja wręczyła ministrowi memorjał w sprawie **bardzo niedostatecznego uwzględnienia** udziału organizacyj społecznych w rozporządzeniu ustalającem skład Naczelnej Rady wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

P. minister oświadczył, **że uznaje stanowisko delegacji za słuszne i** postara się po porozumieniu się z ministrem spraw wojskowych uczynić zadość życzeniu delegacji.

——oo——

STRZAŁY NA GRANICY POLSKO-LITEWSKIEJ.

Wilno. (Tel. wł.).

(ok.) Onegdaj żołnierze litewskiej straży granicznej naprzeciwko odcinka 3 kompanji policji granicznej **rozpoczęli gwałtowną strzelaninę.** Okazało się, że żołnierze litewscy urządzili sobie **sutą libację,** podczas której rozpoczęli bezcelowe strzelanie z karabinów.

——oo——

LIKWIDOWANIE JACZEJEK KOMUNISTYCZNYCH W WOJEW. NOWOGRODZKIEM.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.). Na terenie województwa nowogrodzkiego ukończona została **obława na różnego rodzaju organizacje komunistyczne.**

Aresztowano ogółem 140 osób, w tem wielu członków jaczejek, nieznanych dotąd policji.

——oo——

Zbrojny zatarg grecko-bułgarski.

Sofja, 24. 10. (PAT.) Ciężka artylerja grecka bombardowała wczoraj otwarte miasto Patrycę. Szosy są przepełnione 600 uchodźcami, którzy uciekają **pod naporem wojsk greckich.**

Znaczne oddziały wojsk greckich są w dalszym ciągu wysyłane ze Salonik w kierunku granicy bułgarskiej. Zdaje się, że Grecy zamierzają podjąć ofenzywę na większą skalę.

BUŁGARZY WKROCZYLI NA ZIEMIE GRECKIE.

Ateny, 24. 10. (PAT.) Wobec tego, że Bułgarzy zajmują terytorjum greckie w okolicy Demir Hissar, dowódca armji greckiej był zmuszony, **w celu uniknięcia ofiar w ataku czołowym na terenie górskim, posunąć siły greckie do Petricy,** na północ od Koula, zmuszając w ten sposób Bułgarów **do wycofania się** z terytorjum greckiego.

OFENZYWA W CAŁEJ PEŁNI.

Sofja, 24. 10. (PAT.) Późną godziną popołudniową rozpoczęło wojsko greckie **pd ochroną artylerji znów ruch fenzywny.** Dwa bataljony posuwały się na prawym brzegu Strumy, w **kierunku Petrycy,** podczas gdy trzeci bataljon, zdaje się, ma na celu obsadzenie wsi Petrowo, 15 kilometrów na wschód od Strumy. Sytuacja w Petrycy jest nie do utrzymania.

WYJAZD CHAMBERLAINA.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Londyn, 24 października.

Chamberlain wyjeżdża **dziś do Paryża na posiedzenie Rady Ligi Narodów** w sprawie zatargu grecko - bułgarskiego.

Sprawa Steigera przed sądem.

Dwunasty dzień rozprawy.

Lwów, 25 października.

Na wstępie wczorajszej rozprawy, stosownie do życzenia obrońcy dr. **Greka, przesłuchano ponownie** świadka Anetę **Franzosową** z Wiednia.

Świadkowi temu zadał kilka pytań dr. Grek, z których okazało się, że p. **Franzosową inwigilowała przez** jakiś czas **policja wiedeńska. Stało się to na życzenie policji lwowskiej.** Wobec tego obr. dr. Grek postawił wniosek, aby Trybunał zażądał od policji lwowskiej akta tej sprawy inwigilacyjnej.

Następnie obr. dr. **Landau** zaapelował do Trybunału **o przyśpieszenie** załatwienia całego szeregu **wniosków obrony.** Gdyby wnioski te były już załatwione, możnaby już w tem stadjum rozprawy, przy przesłuchiwaniu świadków, robić **użytek** z odpowiednich **środków dowodowych.** W przeciwnym razie rozprawa może uledz przewleczeniu.

Przewodniczący: Trybunał wniosek te załatwi w poniedziałek, wobec czego nie zachodzi obawa przedłużenia postępowania.

Swiadek, który widział sprawców zamachu.

Świadek inż. Jakób **Kuttin,** który był już poprzednio słuchany przed sądem doraźnym, zeznaje, że obserwował przejazd Prezydenta Rzeczypospolitej **z balkonu kawiarni** „De la Paix".

Zeznania tego świadka są niezwykle **ważne,** albowiem podaje on, **iż widział dokładnie sprawcę,** względnie sprawców zamachu, którego **wykonanie opisuje z drobiazgową dokładnością.**

Przew.: Czy miał pan swobodny widok?

Św.: Tak, widziałem całą ul. Legjonów aż do teatru.

Inż. Kuttin podaje, że **obok sklepu Bayera stało około 60 ludzi,** skupionych w 5 szeregach, wśród których **spostrzegł podniesioną rękę.**

Przew.: Podniesioną rękę?

Św.: Tak, podniesioną rękę. W niej **trzymał sprawca paczkę, zawiniętą w papier gazetowy.** W tej chwili popatrzyłem w tym kierunku i zobaczyłem, jak ten pakiet poleciał **obok powozu Prezydenta** z prawej strony. Zleciał za tylnem kołem. Pakiet ten upadł na ziemię i rozpoczął się palić.

Przew.: Co się stało ze sprawcami?

Św.: Gdy huk był w najwyższym punkcie, widziałem, jak dwóch ludzi ostatnich z tej grupy stojących przed sklepem Bayera, dość śpiesznym **krokiem odłączyło się** i uciekło w głąb ulicy Legjonów na dół, a że to była ta ręka, odpowiadająca uciekającemu, poznałem stąd, że widziałem **rękaw podniesionej ręki,** część z tego rękawa była **koloru płaszcza** i zupełnie odpowiadała płaszczowi tego osobnika, który uciekał. Obaj uciekli do bramy nr. 3 ul. Legjonów. Odwrócili się, obaj pobiegli w dół ulicy Legjonów i **schronili się do bramy nr. 3.**

Przew.: Jak wyglądali?

Św.: Ten w płaszczu gumowym był **wysoki, barczysty, blondyn.** Drugi niższy, brunet, **w bronzowem ubraniu.**

Następnie świadek opisuje zamieszanie, które powstało po zamachu. Policja rozpoczęła szukanie po piętrach, a **lokal kawiarni zamknięto.** Dlatego świadek nie mógł się zgłosić do policji, aby wskazać sprawców.

Gdy kawiarnię wreszcie otwarto, inż. Kuttin udał się do policji, gdzie opowiedział, że **widział sprawców.** Gdy wspomniał o tem, że jeden ze sprawców był w gumowym płaszczu, insp. Łukomski zawołał: **„już go mamy",** poczem po spisaniu protokołu kazał mi iść do domu.

Przesłuchano mnie dopiero 9-tego września. Gdy mi przedstawiono Steigera, odrazu **powiedziałem, że to nie ten,** albowiem tamten był tęższy od oskarżonego i blondyn. Ten drugi, brunet, był natomiast niższy i niemiał płaszcza, lecz był w bronzowem ubraniu. To samo potwierdził wówczas mój znajomy **Ekstein,** który również był świadkiem zamachu (był już słuchany — przyp. Red.).

Dr. Grek (chce okazać świadkowi dwie fotografje): **Czy z tych ludzi poznaje pan którego?** (na sali żywe poruszenie).

Przew.: Pan obrońca wybaczy. Na to zgodzić się nie mogę.

Sensacyjne wnioski prokuratora.

Zeznawali następnie świadkowie: Adolf **Tombak,** kupiec, który z balkonu kawiarni „De la Paix" **obserwował wyrzucenie pakietu** oraz przodownik policji Franciszek **Repetowski.** Zeznania tych świadków nie wniosły do sprawy nic szczególniejszego.

Po dłuższej przerwie zabrał głos prokurator, p. **Hryniewiecki.**

Prokurator: Jesteśmy w stadjum rozprawy, w którem dla wyświetlenia materjalnej prawdy pragnę postawić **szereg nowych wniosków.**

— Dnia 18 b. m. zgłosiła się w konsulacie polskim w Wiedniu p. Wiktorja **Liedlowa,** która podała, że dnia 5 września 1924 **była we Lwowie świadkiem zamachu,** dokonanego na Prezydenta Rzplitej **i wie o tem, że sprawca jest Steiger.** P. Liedlowa nie zgłaszała się dotąd, nie chcąc wchodzić w kontakt z sądem.

— W drodze prywatnego listu od wicemarsz. Senatu, ks. Stychla, dowiedział się prokurator, że **przeor OO. Zmartwychwstańców zna jakąś kobietę,** zamieszkałą również w Wiedniu, która **ma wiedzieć o tem, że zamachu dokonał Steiger.** Możliwe, że obie te kobiety są identyczne.

— Wnoszę na **przesłuchanie** w charakterze świadków: 1) **p. Liedlowej** Wiktorji, zam. w Wiedniu, 2) **ks. Stychla,** wicemarsz. Senatu, 3) **przeora OO. Zmartwychwstańców** i 4) wskazanej przez niego osoby, która może jest identyczną z tą ad 1).

— Przed kilku dniami wpłynęło do policji pismo, na którem podpisani **Izak Eisenberg** i Izrael **Eck** (miejsce pobytu bliżej nie znane) donoszą, **że sprawcą zamachu był Steiger.**

Prokurator wnosi na **przesłuchanie obu** wyżej wymienionych, których adres stwierdzić ma policja. Dalej domaga się prokurator **przesłuchania** podkom. **Kajdana** na okoliczność, że Pasternakówna z całą stanowczością oskarżała Steigera.

W sprawie analizy chemicznej dynamonu z petardy i granatów wnioskuje prokurator na **przesłuchanie jako rzeczoznawców dwóch profesorów uniwersytetu, względnie politechniki we Lwowie.** Wydać oni mają opinję o analizie dokonanej uprzednio przez oficerów uzbrojenia względnie **sami dokonać mają tej analizy.**

Wkońcu domaga się prokurator odczytania aktów sprawy różnych podejrzanych o zamach co w rezultacie wykaże **bezpodstawność tych podejrzeń.**

Po replice dra **Landaua,** który **główny nacisk położył na sprawę Olszańskiego** i przedewszystkiem zbadania tej sprawy się domagał, przewodniczący przerwał rozprawę do poniedziałku.

Fabryka fałszywych dokumentów.

Warszawa. (Tel. wł.)

Policja polityczna w Brześciu wykryła zakrojoną na wielką skalę **organizację fałszerzy** dowodów osobistych, paszportów zagranicznych, książeczek wojskowych, oraz innych dokumentów urzędowych. Organizacja posiadała swoje **agendy** prawie we wszystkich większych miastach **na terenie całego państwa.**

Nici tej organizacji sięgają do Warszawy.

Szajka fałszerzy w Brześciu stanowiła jedną z **głównych filji** organizacji fałszerskiej, na której usługach **stało kilkadziesiąt osób.**

Policja warszawska wtargnęła wczoraj do mieszkania Margulesa, z zawodu fryzjera, przy ulicy Długiej nr. 39, gdzie zastała **biuro fałszowania dokumentów** w pełnym ruchu i składzie. Policja skonfiskowała mnóstwo pieczęci urzędowych — policyjnych, wojskowych i komunalnych.

DJECEZJA GÓRNOŚLĄSKA.

Warszawa, 23. 10. (AW). Według wiadomości z Rzymu, **z początkiem listopada ukaże się bulla papieska o utworzeniu nowej diecezji górnośląskiej,** która obejmie polską część G. Śląska i Śląsk Cieszyński. Jednocześnie ukaże się **nominacja dotychczasowego delegata apostolskiego na Śląsku, ks. Hlada, na biskupa nowej diecezji.**

—oo—

ROZSTRZELANIE STARCÓW.

Pogranicze sowi. w paźdz.

(p.). Z Witebska donoszą, że 11 bm. miejscowa władza **sprawdziła** spisy wszystkich aresztowanych przez G. P. U. i **sześciu** z nich **bez żadnego sądu rozstrzelała.** Są to: **Antoni Niedźwiecki, 92 lat,** obywatel **Romodowski,** 72 lat, kupcy Ignatow, Pietrow i Zofja Jakowlewa, 78 lat i b. obywatelka ziemska Anna **Romanowowa, 82 lat.** Miejscowa gazetka ogłosiła, że **rozstrzelani** zostali za próbę zorganizowania **buntu w więzieniu.**

—oo—

CENZURA PREWENCYJNA DLA ZAGADEK KRZYŻÓWKOWYCH.

Budapeszt, w październiku.

Prokuratorja w Budapeszcie zaprowadziła cenzurę prewencyjną dla krzyżówek. Żadnej takiej zagadki **nie wolno w pismach zamieścić** bez poprzedniego zawiadomienia prokuratorji o rozwiązaniu tejże. Powodem tych represalji jest to, że w ostatnich dniach ogłosił **dziennik legitymistyczny w Budapeszcie** zagadkę, której rozwiązaniem było zdanie:

„Niech żyje król Otton".

—oo—

ODROCZENIE PŁATNOŚCI PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Lwów, 25 października.

W roku bieżącym płatna jest **jedynie jedna czwarta część wykazanej w rozesłanych nakazach płatniczych różnicy** pomiędzy 3-ma definitywnemi ratami a wpłatami, uskutecznionemi w formie zaliczek i rat prowizorycznych.

Poza tem **żadne płatności** z tytułu podatku majątkowego nie przypadają w r. b., a **zaległości z tytułu zaliczek i prowizorycznych rat nie będą ściągane.**

Zaznaczyć należy, iż minister skarbu w najbliższych dniach wniesie do Sejmu **projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym.** Projekt ten przewiduje ograniczenie poboru podatku majątkowego od płatników, podlegających zwyżce kontyngentowej, do kwot, przypadających na podstawie obecnych nakazów płatniczych, wskutek czego ogólny kontyngent podatku majątkowego w sumie 1 **miljarda zł., obniżony zostanie do 432 milj. zł.**

—oo—

POWRÓT ZBŁAKANYCH OWIECZEK P. WITOSA.

Warszawa, 23. 10. (Tel. wł.). Dwaj posłowie ze Zw. Chłopskiego, pp. **Posadzki i Poznański, którzy w swoim czasie uczestniczyli w secesji posła Bryla ze stronnictwa „Piasta", zgłosili obecnie z powrotem swój akces do tego stronnictwa.**

Wiadomości telegraficzne.

= **P. William Good** wyjechał 21 b. m. z Londynu do Paryża, skąd przez Berlin przybędzie w przyszły czwartek do Warszawy.

= **Angielska armja nad Renem** otrzymała rozkaz odmaszerowania jak najrychlej do Wiesbadenu.

Briand i Piłsudski.

Locarno, w październiku.

W czasie konferencji w Locarno krążyły w sferach dyplomatycznych rozmaite **anegdoty o wybitnych mężach** stanu, którzy w niej uczestniczyli. **Briand** jest znany ze swych dowcipnych opowiadań ze świata międzynarodowej polityki i **język** jego **budzi postrach**, gdyż **nie oszczędza żyjących**, przedewszystkiem zresztą i siebie samego.

Pewnego razu zauważył ktoś, że dzisiejszy zastępca Francji, **Briand**, reprezentował ją ongi na **międzynarodowym kongresie socjalistycznym**, a przedstawiciel Belgji w Locarno, **Vandervelde, był głową drugiej międzynarodówki. Na to** Briand odpowiedział następującą anegdotą:

„W czasie prezydentury Milleranda byłem **obowiązany**, jako przewodniczący Rady ministrów, **witać na** dworcu **Naczelnika Rzeczypospolitej Polskiej, marszałka Piłsudskiego.** Pozdrowiliśmy się z wielką godnością na peronie. Jadąc ze mną na Pola Elizejskie, marszałek raz tylko do mnie zagadał, szepcąc: **„Czy to ty naprawdę?"** — **„Tak!"** — odpowiedziałem.

Wieczorem był w **„Elyzee" wielki obiad.** Wznoszono toasty, wygłaszano mowy, obaj prezydenci pili do siebie według wszelkich przepisów etykiety i **życzyli sobie nawzajem zdrowia a pomyślności swoim krajom.** Po obiedzie **Piłsudski** przystąpił do mnie i zapytał szeptem: **„Powiedz mi, czy to naprawdę on?"** — Tu wskazał na Milleranda.

— Tak! — odpowiedziałem.

— Musicie bowiem wiedzieć — zakończył Briand opowiadanie — że się **wzajemnie bardzo dobrze znamy. Piłsudski zastępował Polskę na kongresie socjalistycznym w Amsterdamie w r. 1904, a Millerand i ja byliśmy tam jako przedstawiciele Francji.**

———xo ox———

Miejski dom sierót.

Lwów, 25 października.

Gmina miasta Lwowa ma jeden dział gospodarki, którym szczególnie przed wszystkimi innymi **chlubić się może i stawiać go za wzór** innym miastom. Jest to **dziedzina opieki nad dzieckiem.**

Zakłady sieroce przy ul. **Kadeckiej**, budowane kosztem gminy przez szereg lat wielkim nakładem starań i wkładów, są właśnie **ukończone** i w całości **oddane do użytku.** Biedne podrzutki i sieroty mieszkają w budynkach wystawionych i urządzonych nietylko zgodnie z wszelkiemi wymogami hygjeny, ale i z całym **nowoczesnym komfortem** i estetycznym smakiem.

Kompleks pięciu pawilonów **na przestrzeni jedenastu morgów** na wzgórzu, **w czystem powietrzu** zamiejskiem, mieści wielką instytucję miejskich zakładów sierocych. Budynki dzielą się na działy: osesków, dzieci w wieku przedszkolnym, dzieci w wieku szkolnym do lat 18, dział ekonomiczny (pralnie, kuchnie, administracja), wreszcie budynki gospodarskie, stajnie i t. d.

Wszystko w tym zakładzie lśni **nowością i czystością:** obszerne, wysokie pokoje o białych ścianach i drzwiach, woskowane posadzki w izbach, salach i na korytarzach, białe łóżeczka dzieci i sióstr - opiekunek, wymyte, wielkie okna, ozdobione doniczkami wykwintnych, dobrze utrzymanych roślin. Szczególnie godne podziwu i uznania są **łazienki**, osobne dla dzieci, osobne dla matek, które mieszkają w zakładzie w celu karmienia dzieci swoich i opuszczonych. Kaflowe i porcelanowe wanny w obszernych ubikacjach są prawdziwą zachętą do kąpieli. Dziatwa ma nadto **wielką halę natryskowa**, gdzie z trzydziestu aparatów równocześnie spływają tusze ciepłej wody. Wielki zbiornik wody, wkopany w ziemię na podwórzu, dostarcza wody nawet w czasie zamknięcia wodociągów.

W oddziale dla osesków, urządzono **pokój kwarantannowy** dla oddzielenia na kilka dni nowo przybyłej dziatwy od stałych wychowanków, pokój dla lekarza w celu badania matek, kuchnię mleczną, gdzie sterylizuje się mleko we flaszkach zapomocą ogrzewania gorącą parą.

Brakuje zakładom jeszcze centralnego ogrzewania, które jednak będzie wkrótce urządzone i to bardzo praktycznym sposobem. Z elektrowni na Persenkówce **doprowadzona będzie rurami** do Zakładu sierót, do II Domu techników i na Politechnikę **gorąca woda**, której ciepło dotychczas całkowicie się marnuje. Nad tem pomysłowem urządzeniem, które opłaci się w ciągu pięciu lat, pracuje prof. Politechniki, **Witkiewicz.**

Budynki **otoczone są obszernem podwórzem**, gdzie dzieciarnia może dowoli bawić się i biegać. W środku tej przestrzeni założono **boisko sportowe.** Dalej rozciąga się **ogród warzywny**, na razie w zawiązku, który w przyszłości **może zaopatrzyć zakład w jarzyny na cały rok.** Nie brak też i oranżerji do pielęgnowania sadzonek i przechowywania roślin przez zimę. Zarząd zakładu planuje **założenie pieczarkarni na szeroką skalę**, dla eksportu pieczarek za granicę, a dochód z tej produkcji mógłby kiedyś pokryć utrzymanie całej instytucji.

Szybkie dokończenie rozpoczętej budowy i **postawienie zakładu na tak kulturalnej stopie** jest **zasługą** przedewszystkiem wicepr. **Obirka**, który z wiarą w powodzenie szlachetnych usiłowań miasta dążył do jak najstaranniejszego wyposażenia domu sierotek.

NA MARGINESIE.

Pocałunek historyczny.

Paryż, 20. 10. Prawdziwą sensację wzbudziło niespodziewane **pożegnanie się Brianda z panią Chamberlain.**

Oto Briand z wesołą miną, jakby dokumentując wzmocnioną przyjaźń francusko-angielską, manifestacyjnie **pocałował panią ministrową w oba policzki".**

Czyście tylko dobrze słyszeli?

Co za olśniewający manewr polityczny **co za sensacja „ilo — top"**

Pocałował! — nie Chamberlaina, zezującego przez jeden moment ho, ho! — nie ma głupich — lecz młodziutką Chamberlainową i to w obydwa pulchniutkie policzki. Co za wisus!

Nie wystarczyło mu raz, nie! — on musiał powtórzyć z jednej i z drugiej strony. — Tak mocno, wyraziście, dokumentnie.

Oczywiście piorunem przybiegli **reporterzy prasy całego świata i nastawili aparaty fotograficzne.**

Niestety!

Już było za późno — post festum!

Tylko pąsy pani Chamberlain i hultajskie cmokanie Brianda świadczyło, że **zaszło coś historycznego.**

Wprawdzie złośliwi szeptali po cichu, że Briand **odgrywa się w ten sposób za Locarno,** lecz chytry francuz mrugał tylko przebiegle oczkami i twierdził, że jest to **dokument „wzmocnionej przyjaźni francusko-angielskiej".** — Taki dokument wargowo-językowy, **parafowany** naciskiem, przyciskiem i całuskiem.

Jak się zachował pan Chamberlain, wieść milczy uparcie. W każdym razie był bardzo wzruszony, trącił łokciem nieznacznie żonę i szepnął:

Daj spokój! Już dosyć! Zostaw coś dla Stresemanna, gdy w grudniu przybędzie do Londynu.

Tak, tak! — trzeba być zgranym dyplomatą, **trzeba chwytać sposobność!** — trzeba mieć pomysły!

Czemu to Skrzyński, wracając do Warszawy, **nie pomyślał o czem podobnem.**

A przecież dokumentowanie przyjaźni przez niego byłoby mocniejsze i efektowniejsze o tyle, o ile jest **młodszy od Brianda.**

Wid.

———xo ox———

Archeologiczne wykopaliska na Wołyniu.

Łuck. (Tel. wł.).

(p.) W okolicy wsi Gródek pow. równieńskiego przeprowadzane są obecnie prace nad archeologicznymi skarbami, dzięki którym można stwierdzić **zamieszkałość Wołynia jeszcze w czasach przedhistorycznych.** Na głębokości 7 metrów **znaleziono dużo kości mamutów, żubrów i jeleni,** różne wyroby kamienne, naczynia, **farby mineralne,** które służyły ongiś do tatuowania itp. Robotami temi kieruje z ramienia T-wa krajoznawczego i T-wa archeologicznego uczony archeolog-historyk, p. Ludwik **Sawicki.** Wszystkie znalezione przedmioty **przechodzą na własność** zakładanego obecnie w Warszawie **Państwowego Muzeum archeologicznego.** Dokładne sprawozdania z prac i opis znalezionych przedmiotów mają być umieszczone w „Wiadomościach Archeologicznych". Praca przy wykopaliskach będzie trwała **do końca października,** a po przerwie rozpocznie się na wiosnę przyszłego roku.

———xo ox———

Tajemnicza zbrodnia w zakładzie opieki nad dziećmi.

Wiedeń, w październiku.

Policja wiedeńska rozpoczęła poszukiwania w celu wykrycia sprawcy ohydnej zbrodni gwałtu, dokonanego na 5-letniej dziewczynce.

Mała Anastazja Dobias, córka byłego urzędnika policji, wyjechała na wakacje na Grado z kolonją zakładu państwowego dla pielęgnowania dzieci, który corocznie wysyła pewną liczbę wychowanków w celach leczniczych zagranicę, najczęściej do Włoch. **W tym roku wywieziono w kwietniu 83 dzieci w wieku o 4 do 10 lat na Grado,** gdzie bawiła kolonja kilka miesięcy. Ojciec pięcioletniej Anastazji otrzymywał co tydzień wiadomości od pielęgniarek, że dziewczynka jest zupełnie zdrowa. W czerwcu nadeszła karta pocztowa z datą 3 czerwca, donosząca o powrocie dzieci w dniu 13 czerwca.

Pierwszego dnia po powrocie do domu **dziecko zachorowało wśród podejrzanych objawów.** Ojciec udał się z niem na klinikę dziecięcą **dr. Pirqueta**, gdzie stwierdzono po zbadaniu, iż dziewczynka została uwiedziona i zarażona weneryczną chorobą. Krytyczny dzień miał przypaść według obliczeń lekarskich 2 czerwca, natomiast opiekunki nie doniosły ojcu wcale o zachorowaniu dziecka. Dziewczynka opowiedziała, że na Grado, gdzie dzieci przebywały w państwowym zakładzie włoskim „Hospitia per bambini", bawił się z nią jakiś pan, który miał futrzany kołnierz.

Ponieważ orzeczenie asystenta kliniki dziecięcej zgadza się z wynikiem badań w ambulatorjum dla chorób skórnych i świadectwem lekarza policyjnego, zrobił **ojciec dziewczynki doniesienie karne do dyrekcji policji.** Niewiadomo, czy dziecko padło ofiarą braku dozoru, czy też stało się to za wiedzą personalu opiekuńczego. Jest to wątpliwe, jednak zatajenie choroby dziecka zaciemnia sprawę.

———oo———

Kącik dla Pań.

Nieco o futrach.

Lwów, 25 października.

Pierwszym strojem **Ewy w raju** (po za liściem figowym), **było futro**, a gdy przeglądnęła się ubrana w nie w wodzie ruczaju, zabiło serce jej żywiej z radości — bo **ujrzała jak bardzo ją zdobi...**

I odtąd wszystkim jej córom bije żywiej serce na widok pięknego futra i każda pragnie je mieć, **stosownie do swej fortuny, albo raczej nieraz ponad nią...**

Trudno bo wyobrazić sobie dobrze ubraną kobietę bez niego zimą, a jak ostatnio moda dyktuje i latem. **Nie ma nic bardziej twarzowego od puszystego futra** wokół owalu twarzy kobiecej i obramowania sukni. Wiedzą i wiedziały o tem kobiety od wielu wieków i nie raz aż **trzeba było surowych edyktów monarszych** regulujących zbytek w noszeniu futer, ba nawet przepisów, **jakiemu stanowi jaki gatunek futra dozwolony**, (np. gronostaj tylko udzielnym książętom).

Zdemokratyzowanie czasów, położyło kres wszystkim tego rodzaju obostrzeniom i dziś każdy może nosić co mu się podoba. Jakby na ironję losu **panowanie królów na tronach, zmieniło się na panowanie królików w królestwie mody**, bo skórka tego niewinnego zwierzątka jest głównym surowcem futer.

Wobec olbrzymiego zapotrzebowania skórek prawdziwych, a co za tem idzie ich wysokich cen musiał się przemysł kuśnierski obejrzeć za materjałem zastępczym. Zostaje więc futerko królika przez kunszt kuśnierski łudząco upodobnione do skóry selskina, gronostaja czy leoparda. Przyprawia się je też na różowo, żółto czy liljowo bo moda już dawno przestała w dziedzinie futer przestrzegać barw zoologji.

Szerokie rozpowszechnienie rozmaitych futer fantazyjnych **nie umniejsza pragnienia każdej kobiety posiadania futra prawdziwego**, które poza znaczniejszym wydatkiem jednorazowym jest naprawdę nabytkiem bardzo praktycznym i trwałym.

Obecnie powagę futra jednostaj nego starają się zastąpić fantazją, **widuje się okrycia zeszywane z kilku rodzai tworzących jakby mozaike**, różnie układane pasy jasnego i ciemnego, krótkiego i długiego włosa. Kombinacje takie są nowością i nadają się do przeróbek.

Obok klasycznych futer czarnych **baranków i selskinów** noszone są bardzo krety i różne rodzaje nurków, obok kołnierzy z lisów najmodniejsze są **szale-stuły z kombinacji aksamitu i futra.**

Mimo utrudnień przywozowych, mogą się nasze Panie we Lwowie zaopatrzyć we wszystko w tej dziedzinie, bo znanym z solidności firmom naszym udało się za wczasu zapewnić kupującym olbrzymi wybór po cenach dostępnych.

——xo x——

Wielkie aresztowania na Wileńszczyźnie.

Wilno. (Tel. wł.).

(ok.) Jesteśmy w możności podać pewne szczegóły o ostatnich aresztowaniach, jakie miały miejsce w samem Wilnie i w szeregu powiatów. Od dłuższego mianowicie czasu władze policji politycznej ustaliły drogą wywiadów, że **na terenie całej Wileńszczyzny istnieje organizacja „Komsomołu“, do której wchodzili przedstawiciele Bundu** i **lewego odłamu Poalej Sionu**, a także znaczna liczba **Białorusinów.**

Aresztowania i rewizje rozpoczęły się w nocy z 13 na 14 bm. jednocześnie w Wilnie i powiatach wileńsko-trockim, oszmiańskim, dziśnieńskim, święciańskim i wilejskim. Przy rewizjach znaleziono **liczne składy odezw i literatury komunistycznej**, tajne okólniki itp. **Ilość aresztowanych** w jednym tylko mieście Wilnie wynosi przeszło **80 osób.** Aresztowano cały **szereg nauczycieli**, między nimi **dyrektora seminarjum hebraiskiego dr. Freunda**, kilku działaczy społecznych m. in. dziennikarza Maksa Erika, dra Folfa i Rebekę Epsztejn, a także znaczną ilość młodzieży.

Wszystkich aresztowanych odwieziono do Landwarowa, gdzie prokurator sądu okr. osobiście prowadzi dochodzenia. Wyniki śledztwa trzymane są dotychczas w **ścisłej tajemnicy.**

ZABICIE SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO.

Pogranicze sowi, w paźdz.

(p.) W dniu 10 bm. w Moskwie na ul. Piatnickiej w biały dzień został **zamordowany** przez nieznanych sprawców **sędzia śledczy** przy G. P. U. w Moskwie **Maklecow**, prowadzący specjalne dochodzenie **w sprawie robotniczej grupy rosyjskiej** partji komunistycznej w Moskwie, oskarżonej o wyłamanie się z pod dyscypliny partyjnej.

——oo——

ZABÓJSTWO W BÓJCE.

Łuck. (Tel. wł.).

(p.) Sąd okręgowy w Łucku skazał 18-letniego Michała **Saczuka** i 19-letniego Mikołaja **Czajkę** na karę więzienia **po dwa lata każdy** za to, że w dniu 3 maja br. w bójce tak uderzyli kolegę swego Jakóba Wysockiego, że ten ostatni też nocy **zmarł.**

——oo——

Kurjer literacki.

„Kalendarz Gospodarski i Kółek Rolniczych“. W końcu bież. miesiąca ukaże się w sprzedaży “Kalendarz Gospodarski“, wydawnictwo Centralnego Tow. Rolniczego, Warszawa, Kopernika 30. Kalendarz ten objętości około 500 stron druku, bogato ilustrowany, poza wskazówkami, niezbędnemi dla każdego gospodarza, zawiera 20 treściwych artykułów, omawiających najważniejsze zagadnienia ze wszystkich działów rolnictwa. Cena Kalendarza 2.50 zł. Zamówienia przyjmuje Redakcja „Gazety Gospodarskiej“, Warszawa, Kopernika 30, I. p. Zamawiać można również w Okr. T-wach Rolniczych.

„Bluszcz“ Nr. 43 zawiera nast. artykuły: „Wzgardzone cnoty“, „Kropla w morzu“ H. Ceysingerówne. C. Walewska kreśli sylwetkę M. Dunin-Sulgustowskiej, pierwszej pionierki slöjdu w Polsce. Bogaty dział literacki reprezentują utwory nowelistyczne i powieściowe pióra: Conrada (w doskonałym przekładzie T. Tatarkiewiczowej), Annie Vovanti, W. Miłaszewskiej, M. Kuncewiczowej, K. Bielańskiej oraz doskonale redagowany dział praktyczny.

KURJER SZACHOWY

pod redakcją K. F.

Najnowsze partje szachistów lwowskich.

Gra włoska.

Białe: Morawski (Klub „Hetman“)	Czarne: Haika (Technicki Klub Szachowy):
1. e2 — e4	1. e7 — e6
2. Sg1 — f3	2. Sb8 — c6
3. Gf1 — c4	3. Gf8 — c5
4. c2 — c3	4. Sg8 — f6
5. d2 — d3	5. 0 — 0
6. 0 — 0	6. Gc5 — e7
7. h2 — h3	7. d7 — d6
8. Gc4 — b3	8. Sf6 — e8
9. d3 — d4	9. e5 × d4
10. c3 × d4	10. Kg8 — h8
11. Sb1 — c3	11. Sc6 — b8 (strata tempa).
12. Sc3 — e2	12. b7 — b6
13. Se2 — g3	13. Gc8 — e6
14. d4 — d5	14. Ge6 — d7 (znowu strata tempa).
15. Sf3 — d4	15. Ge7 — f6
16. f2 — f4	16. Gf6 — h4
17. Sg3 — f5	17. g7 — g6
18. Sf5 — e3	18. c7 — c5
19. Sd4 — f3	19. Gd7 — b5
20. Se3 — c4	20. Gh4 — f6(?)
21. e4 — e5	21. Gf6 — g7
22. Wf1 — e1	22. Hd8 — c7
23. e5 — e6	23. f7 — f5
24. Sf3 — g5	24. Gb5 × c4
25. Gb3 × c4	25. Gg7 — d4+
26. Kg1 — h2	26. Se8 — f6
27. Wa1 — b1	27. a7 — a6
28. Gc1 — e3	28. Gd4 × e3
29. We1 × e3	29. b6 — b5
30. Gc4 — b3	30. c5 — c4
31. e6 — e7	31. Wf8 — e8
32. Hd1 — d4 (białe wyzyskują energicznie słabą pozycję przeciwnika).	32. Sb8 — d7
33. Gb3 — c2	33. Hc7 — c5
34. Hd4 × c5	34. Sd7 × c5
35. Sg5 — f7+	35. Kh8 — g7
36. Sf7 × d6	36. We8 — b8
37. Wb1 — e1	37. Sf6 — e8 (znowu słabe posunięcie w słabej sytuacji).
38. Sd6 × e8	38. Wb8 × e8
39. d5 — d6 (naturalnie!)	39. Wa8 — a7
40. We3 — e5	40. Sc5 — d7
41. We5 — d5	41. Sd7 — b6
42. Wd5 — c5	42. Wa7 — d7
43. We1 — d1	43. Kg7 — f7
44. Wc5 — c6	44. We8 — b8
45. g2 — g4 („tu się zaczyna tragedja“ — oświadcza dzielny zresztą przeciwnik).	45. f5 × g4
46. h3 × g4	46. Sb8 — c8
47. f4 — f5	47. a6 — a5
48. f5 — g6+ (finale).	48. h7 × g6
49. Gc2 × g6 +! (wobec czego czarne poddają się).	

NOTATKI I ODPOWIEDZI

Turniej o mistrzostwo Lwowa na rok 1925 nie rozpoczął się jeszcze oficjalnie z powodu, że sprawa pierwszej, tradycyjnej nagrody miasta Lwowa nie jest dotąd załatwiona. Zdaje się, że decydujące o tem czynniki mają jeszcze pewne skrupuły, ze względu na kryzys gospodarczy, jaki obecnie przebywamy, co jednak byłoby niesłuszne raz dlatego, że idzie tu tylko o drobną stosunkowo ofiarę, drugie, bo i w nieszczęściu nie należy zaniedbywać kultury ducha, a do tej zalicza dziś cały świat także sztukę gry szachowej. Wentylowano zresztą dostatecznie tę kwestję w czasie wielkiej wojny, w erze największego z kataklizmów dziejowych, a rezultat wszędzie bez wyjątku był taki, że nie tylko aprobowano, lecz sankcjonowano wprost imprezy teatralne, literackie, muzyczne, szachowe itp., by nie podupaść, by się utrzymać na wyżynach życia. Turniej zaś tegoroczny, o którym mówimy, zasługuje na tem większe uwzględnienie, że występują w nim po raz pierwszy reprezentanci aż 4 klubów lwowskich, a to klubu „Hetman“, „Lwowskiego Klubu Szachistów“, „Technickiego Klubu Szachowego“ i „Akademickiego Koła Szachistów“, co stanowi dalszy etap w propagowanem przez nas i pokrewną prasę dążeniu do scentralizowania związków szachowych polskich i stworzenia w ten sposób warunków należytego kultywowania tej najszlachetniejszej z gier, oraz możności godnej nas reprezentacji na arenie międzynarodowych zapasów.

W turnieju o mistrzostwo Lwowa biorą udział według aprobowanej przez Komitet turniejowy tabeli następujący gracze: Funkenstein, Haika, Homme, Knappeis, Kurkiewicz, Libmann, Meersand, Morawski, Popiel, dr. Roman, Rychłowski, Sokołowski, Wójcik, Wróbel, Barusiewicz i Friedmann.

Jak już donieśliśmy „Kurjer Lw.“ ofiarował jako **nagrodę piękności** za najpiękniejszą partję w turnieju elegancki garnitur szachowy.

Najnowsze partje szachistów lwowskich. Pod tym napisem ogłaszamy powyżej partję, której wynik notowany będzie za aprobatą Komitetu turniejowego w tabeli turniejowej z chwilą oficjalnego rozpoczęcia.

Amator. Ustalona kolejność gry bywa na ogół w turniejach ściśle przestrzegana. Trudno to jednak stosować do amatorów, u których zachodzą przeszkody przedewszystkiem natury zawodowej. Nie ulega wątpliwości, że Komisja turniejowa będzie w tym względzie jaknajbardziej lojalna.

Korespondencję szachową prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“, „Dział szachowy“.

——oo——

Rabunek w powiecie Rawskim.

Lwów, 25 października.

Dnia 27 sierpnia br. w Lasowej pow. Rawa Ruska, **wtargnęli do mieszkania** Chaima Holtzera, kupca **dwaj bandyci,** którzy pod groźbą rewolwerów **zażądali wydania dolarów.**

Holtzer począł krzyczeć, czem zwabił wartowników nocnych, krążących po wsi. Bandyci zorjentowali się w niebezpiecznej sytuacji, **zrezygnowali** z dolarów i **zbiegli.**

Dnia 13 bm. w czasie zabawy wiejskiej w Zasowej **poznał Holtzer owych bandytów** w chwili, gdy ci **w najlepsze zabawiali się** z miejscowemi damami.

Zawiadomiony o odkryciu posterunek **otoczył dom.** w którym odbywała się zabawa, poczem **aresztował** obu bandytów. Są to Michał **Rylisz** i Kość **Pawliszyn,** parobcy z sąsiedniego Bruszna Starego. Obaj przyznali się na miejscu do winy. Niedoszłych bandytów przywieziono do Ekspozytury p. p. we Lwowie.

„Zwietrzała" wdzięczność.

Warszawa. (Tel. wł.)

Jak wiadomo, w Warszawie w szlachetnym porywie wdzięczności postawiono **Ameryce pomnik tejże nazwy.**

Ponieważ jednak, podobnie jak uczucie wietrzeje także kamień, więc w krótkim czasie zauważono, że pomnik **rozsypuje się poprostu w gruzy,** tembardziej, że był budowany z kruchego materjału, jak każda wdzięczność.

Wobec tego Tow. polsko-amerykańskie zwróciło się do Magistratu z żądaniem, ażeby **odbudował** pomnik z materjału, **uzyskanego z rozbiórki soboru.**

Doprawdy — lepiej się nie kompromitować tak **kruchą i zwietrzałą „wdzięcznością".**

—oo—

ECHA UCIECZKI LESZCZYŃSKIEGO.

Warszawa, 24. 10. (Tel. wł.) Sędzia **Stracman,** którego nieudolność przyczyniła się do ucieczki komunisty Leszczyńskiego został przez urząd prokuratorski postawiony w **stan oskarżenia.** Strancmanowi grozi kara **6 miesięcy więzienia** i zwolnienie ze służby.

—oo—

GROŹBA ZAMKNIĘCIA STOCZNI GDAŃSKIEJ.

Gdańsk, 24. 10. (Tel. wł.) Pośrednicząca akcja senatu, mająca na celu złagodzenie zatargu między robotnikami stoczni gdańskiej a jej zarządem, **spełzła na niczem.** Aby jednak zapobiec zamknięciu stoczni, co spowodowałoby dla Wolnego Miasta **katastrofalne następstwa,** senat postanowił zaproponować obu stronom rozjemstwo.

Z PRAWOSŁAWIA NA KATOLICYZM.

Łuck. (Tel. wł.).

(p) Onegdaj we wsi Jeziorо pow. łuckiego odbyło się uroczyste poświęcenie nowozbudowanego kościoła katolickiego. Uroczystość ta zasługuje na szczególniejszą uwagę z następujących przyczyn:

Proboszczem parafji prawosławnej w Jeziorze był od 1915 roku ksiądz Euzebjusz **Ślozko-Dorogiński.** W roku bież. ten ksiądz, uznając błędy schyzmy wschodniej, na drugi dzień Świąt Wielkiejnocy wraz z żoną i córką **przeszedł na katolicyzm.** Nie zważając na prześladowania, którym zaczął podlegać ze strony swoich byłych współwyznawców, ks. Ślozko nie tylko nie wyjechał z Jeziora, ale w ciągu letnich miesięcy **potrafił o własnych siłach zbudować drewniany kościółek.**

Poświęcenia dokonał ks. biskup **Godlewski** w asystencji licznego duchowieństwa i w obecności przedstawicieli władzy.

—oo—

MURASZKO SKAZANY NA DWA LATA DOMU POPRAWY.

Wilno, 24. 10. (PAT.) Sąd uznał Józefa Muraszkę winnym za przestępstwo z art. 458 część I. (działał w afekcie) skazując Muraszkę **na 2 lata domu poprawy** z zaliczeniem 6 miesięcy aresztu prewencyjnego. Powództwo cywilne sąd oddalił.

—oo—

JESZCZE SPRAWA NACHTIGALA.

Łuck. (Tel. wł.).

(p.) Sprawa o szpiegostwo, w której oskarżonymi są **Nachtigal, Nossewidzki i Halpern,** ciągnąca się od stycznia ub. roku, została znowu wyznaczona na dzień 9 listopada. Rozpatrywać ją będzie **sąd okr. w Łucku** na sesji wyjazdowej we Włodzimierzu.

Z kraju.

× **Trzech posłów ukraińskich** stanie 29 b. m. przed sądem apelacyjnym w Lublinie, a to: Wasyńczuk, Kozicki i Czuczmaj. Skazani oni zostali onego czasu przez sąd karny w Równem na dłuższe więzienie. Jako obrońcy wystąpią: poseł dr. Liebermann i adwokat Śmiarowski.

× **Strajk jednodniowy w przemyśle naftowym** przeprowadzony został w zupełnym spokoju. Na dwóch zgromadzeniach w Drohobyczu uchwalono szereg rezolucji, w których żądano między innemi: 1) **kontroli nad przemysłem naftowym przez organy państwowe przy współudziale organizacji robotniczych;** 2) aby państwo rozpoczęło **wiercenie** na swych terenach **na wielką skalę;** 3) rozszerzenia zapomóg rządowych na wszystkich bezrobotnych na cały czas bezrobocia i podniesienia zasiłków o 100 procent; 4) aby bezrobotni mogli korzystać przez cały czas bezrobocia z Kas chorych; 5) **aby rząd zaopatrzył wszystkich bezrobotnych w ziemniaki i opał;** 6) aby bezrobotnych zwolniono od płacenia podatków państwowych. Wreszcie domagano się ustawowego **ustalenia płac minimalnych.**

Odcinek trzeci
uprawniający do wzięcia udziału w losowaniu nagród za rozwiązanie
czwartej szarady
„Kurjera Lwowskiego".

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 25. 10. 1925

Z OPERY.

Pucciniego „DZIEWCZYNA Z ZACHODU".

Lwów, 25 października.

Do szynkowni, której właścicielką jest Minnie, wstępuje obcy, elegancko ubrany Johnson, którego Minnie poznała dawniej. Nie jest on jej obojętny. W szynkowni tej zbierają się też poszukiwacze złota, którzy tu przybyli z różnych stron świata, aby zaspokoić swe żądze za bogactwem. Wszyscy lubią i szanują Minnie, tylko szeryf Rance prześladuje ją natrętną miłością. Gdy para kochanków marzy o przyszłem szczęściu, jeden z schwytanych bandytów wyznaje, iż Johnson jest właśnie poszukiwanym herszterm opryszków, Ramerrezem.

W drugim akcie Minnie, dowiedziawszy się, iż jej kochanek Johnson jest poszukiwanym bandytą, oddala go wśród śnieżycy z chaty swojej; później, wiedziona współczuciem, ratuje ranionego Ramerreza, ukrywa go na poddaszu i gra z krwi chciwym szeryfem partję pokera o życie kochanka i swoją cześć. Fałszywa karta dopomaga jej do wygranej; szeryf zwyciężony odchodzi, zostawiając parę kochanków.

W ostatnim akcie widzimy Ramerreza, podobnie jak Cavaradossiego w „Tosce", na placu straceńia; i tu bohater śpiewa przed śmiercią swą słodką kantylenę. Lecz w ostatniej chwili zjawia się na koniu Minnie, umie już to groźbą już to prośbą wszystkich pozyskać, przypomina im wyświadczone dobrodziejstwa i w taki sposób ocala kochanka od grożącej śmierci. Oboje idą szukać szczęścia w innej stronie świata.

Pośpiech zdarzeń scenicznych, zwłaszcza dwóch pierwszych aktów, **hamuje rozwój myśli muzycznych,** które w operze powinny swobodnie i uczuciowo się wyśpiewać. W pośrodku realistycznego materjału, opierającego się głównie na dialogu, muzyka Pucciniego pragnie pozostać melodyjna; taką jest ona w jego poprzednich operach. Japonja dała kompozytorowi oryginalną substancję muzyczną, którą Puccini doskonale umiał przetopić na swoją. Dla kolorytu amerykańskiego posłużyły kompozytorowi rytmy murzyńskie i śpiewy indjańskie. Ba, najpiękniejsza **melodja** tego dzieła jest, jak sam Puccini twierdził, **pochodzenia indjańskiego.**

Ważną rolę odgrywa tu orkiestra, którą kompozytor włada po mistrzowsku. W wywoływaniu odpowiednich nastrojów dźwiękami orkiestry Puccini pozostaje nadal interesującym; **technika kompozytorska jest bardziej rafinowana** i do sceny przystosowana. Podkład orkiestrowy jest prawdziwie teatralny, pełen życia i barwy; rozdział kontrastów jest trafnie dokonany a malowanie wykończone.

Lekkie znużenie inwencji nie da się zatrzeć, lecz skąpo tryskające źródło mozaikowej melodji pozostaje zawsze pucciniowskie, zdradza wdzięk i urok melancholijnej namiętności. Jakie bogactwo inwencji — w porównaniu do innych dzisiejszej doby kompozytorów — w śpiewie Minnie, scenie z biblją lub walczyku tańczonym oraz końcowym śpiewie obojga kochanków! Głęboko odczuty, elegijny **śpiew tęsknoty za ojczyzną,** oparty na motywach indjańskich, przeważnie unisono wykonany, należy do **najpiękniejszych** z całej opery.

Drugi akt jest efektowny pod względem dramatycznym. Po kołysance indianki Wowkle i pięknie rozwiniętym duecie Minnie z Johnsonem, zwłaszcza ustępie As-dur, przeważają ponure lub gwałtowne molowe akordy, służące za podkład scenie szeryfa z Minnie i ich grze w pokera. Po nieco hałaśliwej scenie pościgu za bandytą, przynosi ostatni akt rdzennie **pucciniowską** ges-dur **kantylenę Ramerreza** i liryczny epizod, jako efektowne zakończenie opery.

Po premierze w Nowym Jorku (1910) operę tę przywłaszczyły sobie sceny europejskie. Lecz bez dłuższego powodzenia. Inwencja kompozytorska, w porównaniu z „Cyganerją", „Toską" i „Butterfly", okazała się słabszą. O ile teatr posiadał wybitną dramatyczną śpiewaczkę, dzieło to **chwilowo interesowało.** Dziś ledwie Wiedeń wznawia je wyłącznie dla znakomitej artystki Jeritzy, która tą rolą popisuje się i na scenach amerykańskich. Z **przedstawicielką tytułowej partji, opera ta żyje lub upada.** W Warszawie dzieło to, jeszcze przed wojną wystawione, nie dopisało.

Po długich, zbyt długich przygotowaniach nareszcie premiera operowa! Trafnym wybór ten trudno nazwać, wobec tego, iż dzieło to **nigdzie nie cieszyło się dłuższem powodzeniem.**

Na naszej scenie dzieło to otrzymało, dzięki trafnej inscenizacji reżysera p. **Lewickiego** i gustownym dekoracjom p. **Balka,** staranną oprawę zewnętrzną. Jako Minnie **p. Platówna** interesowała **pięknym śpiewem,** niestety oświetlenie namiętnych duchowych procesów, nie było dość uwypuklone. **P. Sowilski** był dobry w scenicznej grze; ustępy liryczne w duecie oraz arję pożegnalną odśpiewał z szczerem **uczuciem.** Postać szeryfa odtworzył należycie p. **Cyganik,** umiejąc łagodzić ten czarny charakter. **P. Ostrowska** oraz **pp. Kwiatkowski, Jeleński, Łowczyński, Martini, Schütz i Zopoth** godnie się dostroili do całości.

Sceny zespołowe szły składnie a całość pod batutą p. **Lehrera** świadczyła o **starannem przygotowaniu.**

Publiczność przyjęła premierę życzliwie. Czy dzieło to utrzyma się u nas dłużej, trudno przepowiadać, ale życzymy mu dłuższego powodzenia, choćby ze względu na to, aby teatr miał czas **na wystudjowanie innej nowości.**

Ciekawe, iż po przedstawieniu mówiło się dużo o koniach, których było na scenie aż sześć (a redukcja gdzie?), a mniej o muzyce.

Grd.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. 21 po Z. S. Kryspina, gr.-kat. N. E. 20 po Sosz. Jutro rzym.kat. Ewarysta p. gr.-kat. Karpa m.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela o godz. 3·30 pop. „Uciekła mi przepióreczka...“ (po cenach zniżonych).

Niedziela o godz. 7·30 wiecz „Dziewczyna z Zachodu“.

Poniedziałek „Zaczarowane koło“.

Wtorek „Dziewczyna z Zachodu“. Występ Marcelego Sowilskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela o godz. 3·30 pop. „Noc Antonji“ (po cenach zniżonych).

Niedziela o godz. 7·30 wiecz. „Spiewak własnej niedoli“.

Poniedziałek „Jej Wysokość Tancerka“.

Wtorek „Spiewak własnej niedoli“.

Repertuar teatru SEMAFOR,

Rejtana 3, codziennie o godz. 19·45, w niedzielę pop. o godz. 16·45.

1) Szymonowicz: Żeńcy. 2) Weckerlin: Krynolina. 3) Andersen: Słowik i cesarz chiński. 4) Staff: Ułan i dziewczyna. 5) Tuwim: Rachunek. 6) „Miała baba koguta“. 7) „Bal u weteranów“. 8) Porazińska: Wycinanki. 9) Słonimski: Żołnierz nieznany. 10) Molier-Boy: Latający lekarz.

——oo——

— **Teatr Wielki** daje dziś po raz ostatni na przedstawienie popołudniowe komedję Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka...“

Wieczorem ukaże się opera Pucciniego „Dziewczyna z Zachodu“.

— **Teatr Nowości** daje dziś popołudniu po raz ostatni „Noc Antonji“.

Wieczorem ukaże się sztuka Dymowa „Spiewak własnej niedoli“.

— **„Hetman Stanisław Żółkiewski“**, dramat K. Brończyka, ukaże się na scenie Teatru Wielkiego z końcem nadchodzącego tygodnia. Postać Hetmana odtworzy Józef Sosnowski, w roli Żółkiewskiej wystąpi p. Barwińska.

— **Dziś trzy przedstawienia w teatrze Semafor.** O godz. 11.30 **poranek dla dzieci** szkół powszechn., na którym oprócz różnych pieśni i barwnie inscenizowanych wierszy, ukaże się St. Maykowskiego **„Ballada o księżniczce i szewczyku“** uposażona w prześliczne przeźrocza art. mal. Kaz. Kostynowicza. Ceny najniższe: od 50 gr. do 1 zł. — Popołudniu **o godz. 4.45** po cenach popularnych (od 1.50 — 4 zł.) pełny program wieczorowy, którego wczorajsza premjera odniosła niewątpliwy tryumf. — **Wieczorne przedstawienie** nowego programu o godz. 7.45. Bilety dziś od godz. 11 przez cały dzień do nabycia w kasie teatru.

—o—

— **Z Kasyna i Koła Lit. Art.** W niedzielę 25 bm. dancing. Początek punkt. o godz. 7 wieczorem. Karty uczestnictwa wydaje sekretarjat co dziennie od godz. 6 do 7 wieczór.

Mówią, że . . .

w pokątnych handlach obrazami i ramiarniach ukazują się od czasu do czasu dość nawet niekiedy sprytnie fałszowane obrazy Kossaka, Żmurki, a już masowo O. Dobrowolskiego, tak niegdyś popularnego malarza architektonicznych murów Lwowa.

— — — — — — — — —

sprytni handlarze spekulują na niewyrobieniu estetycznem kupujących i drogo sprzedają te „oryginały“. Najlepszą radą kupować wprost od malarzy lub też w Tow. Przyj. Sztuk pięknych. Utarł się jakiś przesąd, iż tam jest drożej a ludzie wogóle mało odwiedzają wystawy w tem towarzystwie. Gdzieindziej jest to modą i należy do „szyku“ pokazać się bodaj w święta na wystawie. Zaprowadźmy tę markę u siebie, a wyjdą dobrze na tem nasi artyści i publiczność, która kształcić będzie swój smak. Wtedy też nie będziemy kupować fałszerstw i znikną z naszych domów te ohydne a często drogie „landszafty“, od których bolą oczy cywilizowanego człowieka.

rrr.

——oo——

—**Kronika żałobna.** Zmarł tu Jerzy **Turnau,** właściciel dóbr, pisarz i artysta malarz. Liczył lat 56.

— **Wojewódzki Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa** we Lwowie dotknięty nieodżałowaną stratą zasłużonego współpracownika ś. p. Jana Kazimierza **Michalewskiego,** zaprasza wszystkich członków LOPP. na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dn. 26 bm. w poniedziałek o godz. 15-tej z kaplicy Zakładu Anatomji ul. Piekarska 52 na cmentarz Łyczakowski.

— **Obecna niedziela** jest ostatnią sposobnością dla szerszych sfer do zwiedzenia **„Wystawy Jesiennej“ i wystaw art. mal. Bunscha i W. Lama.** Wystawy te zamknięte zostaną nieodwołalnie w środę dnia 28 bm.

— **Ostrzeżenie.** Tow. Walki z Gruźlicą ostrzega PT. Publiczność przed nadużywającymi naszej firmy osobami. Z dniem dzisiejszym tracą moc wszelkie dotychczas wydane legitymacje. Na przyszłość legitymacje osób uprawnionych do jakichkolwiek zbiórek i sprzedaży imieniem T-wa będą posiadały pieczęć T-wa, podpisy prezesa dra **Zabłockiego,** lub wiceprezesa dra **Węgrzynowskiego** i skarbnika dyr. **Peschla** lub jego zastępcy p. **Smereka,** sekretarza Banku Ziemian.

— **Obowiązek zgłaszania chorób zakaźnych.** Fizykat miejski przypomina lekarzom i osobom do tego obowiązanym, że odra i koklusz, które obecnie częściej we Lwowie występują, należą również do rzędu chorób zakaźnych, co do których istnieje ustawowy obowiązek zawiadamiania Miejskiego Urzędu Zdrowia, plac Dąbrowskiego 3. Przekroczenie przepisów ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych **podlega karze grzywny do 1000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy.** Kara pieniężna i kara aresztu mogą być zastosowane jednocześnie.

——xoox——

Czeki „Ekspress Company“ fałszowano również we Lwowie.

Lwów, 25 października.

Dowiadujemy się, że do lwowskiej eksp. pol. śledczej wpłynęło doniesienie, „Ekspress Company“ o oszustwo czekowe **zakrojone na szeroką skalę.**

Czeki „Ekspress Company“ mającej swą **centralę w Londynie** — przekazywane do filji w Warszawie były **podejmowane przez niepowołane osoby.** Stwierdzono zfałszowanie poszczególnych czeków w ten sposób, że do opiewającej kwoty **dopisywano fikcyjne liczby,** tak że na dany czek **pobierano** niejednokrotnie **sumę dwa razy większą.**

Sprawa ze względu na interes śledztwa, rozmiary oszustwa oraz **osoby w nią wmieszane, jak dyrektorzy banków, kupcy** i t. p. **trzymana jest w ścisłej tajemnicy.**

„Ekspress Company“ przysłała w związku z tą sprawą **specjalnego przedstawiciela do Polski,** który po szeregu konferencji z sferami policyjnemi w Warszawie przybył obecnie do Lwowa.

Z targu.

Lwów, 25 października.

Ceny nabiału: 1 kg. masła 5—6 zł., kwaterka śmietany 50 gr., 1 kg. sera 1—1.40 zł.

Jaja po 15 gr. sztuka.

Jarzyny: 1 kg. kartofli 8—12 gr., buraków 15—20 gr., marchwi 25 gr., cebuli 48 gr., pomidorów 1.20 zł., kapusty po 5—15 gr. główka, kalafiory po 25 gr. — 1 zł.

Owoce: 1 kg. jabłek 20—70 gr., gruszek 40 gr. — 1 zł.

——oo——

— **Inauguracja roku naukowego** 1925/26 **w Akademji Medycyny Weterynaryjnej** odbędzie się w czwartek, 29 b. m.

— **Mianowanie.** Docent uniwersytetu Jana Kazimierza dr. Kazimierz **Ajdukiewicz** zamianowany został nadzwyczajnym profesorem filozofji uniwersytetu warszawskiego.

Nowy urząd pocztowo-telegraf. Od dnia 5 bm. został uruchomiony urząd pocztowo-telegraficzny we wsi **Werba** pow. dubieńskiego. Nowy urząd ma połączenie z ambulansem pocztowym **Lwów-Zdołbunów.**

— **Przygoda Mikołaja Słoninki.** Wczoraj około godz. 18.30 **znaleziono w bramie realności** l. 5 przy ul. Trzeciego Maja jakiegoś osobnika, leżącego **bez przytomności.** Lekarz wezwanego pogotowia stwierdził, iż zaszedł tu wypadek **przepicia się.** Nieprzytomnego odwieziono do szpitala, gdzie stwierdzono, że nazywa się Mikołaj **Słoninka.**

——oo——

Otwarcie państw. szkoły budowlanej przy państwowej szkole przemysłowej w Krakowie nastąpiło onegdaj. Jest to zawodowa szkoła majstrów budowlanych. Nauka trwa trzy lata.

——oo——

Nowa taryfa opłat za jazdę auto-dorożką osobową.

Lwów, 25 października.

Taksa I. w dzień, od godz. **6 rano do 10 wieczór:**

Za pierwszych 500 m. **1 zł.,** wykazanych z góry po zajęciu dorożki i opuszczeniu chorągiewki przy liczniku, po przejechaniu zaś tej przestrzeni, za każde następne 250 m. **po 20 gr.,** wykazane za licznika również z góry.

Taksa II. w nocy od godz. **10 wieczór do 6 rano:**

Za pierwszych 360 m. **1 zł.,** po przejechaniu zaś tej przestrzeni za każdych następnych 180 m. **20 gr.**

Taryfa powyższa obowiązuje do 3 osób, każdy następny pasażer dopłaca jednorazowo 60 gr.

Za jazdę do i od dworca kolejowego głównego dopłaca się jednorazowo 90 gr. Jazda poza rogatki, wedle umowy.

——oo——

LISTONOSZ ZŁODZIEJEM LISTÓW PIENIĘŻNYCH.

Lwów, 25 października.

Na polecenie dyrektora urzędu pocztowego Lwów 1. p. **Zawojskiego,** aresztowano wczoraj listonosza Józefa **Łomnickiego,** podejrzanego o kradzież listów poleconych zawierających pieniądze.

Łomnicki od dłuższego czasu **przywłaszczał** sobie listy, dla ewidencji w książce doręczeń **wpisywał fikcyjne nazwiska.**

Po przeprowadzonej rewizji znaleziono kilka listów oraz **worek z przesyłkami pochodzącemi prawdopodobnie również z kradzieży.** Wypierającego się winy listonosza przymknięto w aresztach.

——oo——

Co się stało w mieście?

— **Uczciwy agent.** Mozes Tirkl, agent handlowy, zajęty w firmie Maurycy Waschitt przy ul. Zamarstynowskiej, wziął jeszcze 21 b. m. materjału sukiennego wartości 426 złotych rzekomo na sprzedaż i zbiegł w niewiadomym kierunku.

— **Kradzież egzotycznych dywanów.** Wczoraj około g. 12.30 w południe włamali się złodzieje pod nieobecność gospodarza do mieszkania dr. Zygmunta **Fuchsa,** zam. przy ul. Krasickich 18a I. p. i **skradli 2 dywany jedwabne** z desenem „indyjski modlitewnik“ **wartości 3.000 zł.**

— **Włamanie przy ul. Zielonej.** Do mieszkania I. **Neuberga,** zam. przy ulicy Zielonej l. 5 w parterze, wleźli **ubiegłej** nocy złodzieje, którzy, korzystając z głębokiego snu domowników **skradli kosztowności na sumę 700 złotych.**

— **Znaczna zguba.** Halina Opolska, zam. przy ul.**Zyblikiewicza l. 5** przechodząc ulicami miasta **zgubiła 500 zł. w banknotach po 5 zł.**

— **Zacna kompanja.** Stefania Jabłońska, dziewczyna lekkich obyczajów. zam. przy ul. Szkarpowej l. 5, w czasie nieobecności przyjaciółki swej Marji Diaczyk, z którą razem mieszkała rozbiła jej walizę i **skradła** 100 zł. poczem **zbiegła** w niewiadomym kierunku.

— **Z nocnej wracali wycieczki.** Posterunkowy p. . Marcin Gronostajski, patrolując na ul. Potockiego, zauważył około godz. 3.15 nad ranem dwóch mężczyzn, którzy **krokiem przyśpieszonym** oddalali się od kiosku, znajdującego się na rogu ul. Potockiego i Isakowicza. To wzbudziło w posterunkowym pewne podejrzenie, począł więc ścigać ich. Mężczyźni porzucili niesione toboły i znikli w ciemnościach nocy.

Gronostajski zabrał owe porzucone toboły, poczem podszedł do wspomnianego kiosku i tam **przy pomocy latarki** stwierdził, że mężczyźni ci skradli większą ilość czekolady i papierosów wart. 200 zł.

Humor.

TURGIENIEW I GENERAŁ.

Sławny piewca życia myśliwskiego **Turgieniew** i pewien generał znaleźli się pewnego razu na **przyjęciu myśliwskiem,** urządzonem po polowaniu w dworku w lesie. **Ponieważ krzeseł było mało,** przeto każdy dostawszy porcję, **sam sobie musiał znaleść miejsce.** Turgieniew natknął się na jakiś zydel i siadł.

Po chwili zbliżył się doń generał, któremu się **nie chciało szukać miejsca** i chciał skierować rozmowę tak, aby Turgieniew **ustąpił mu miejsca.**

Postawił więc następujące pytanie:

— **Jaką jest różnica między człowiekiem a zwierzęciem?**

A **Turgieniew** nie tracąc humoru odparł:

— **Ludzie jadają siedząco, a zwierzęta stojąco.**

Kurjer ekonomiczny.

Następstwa naszej polityki handlowej.

Lwów, 25 października.

Jak wiadomo **podwyżka ceł polskich,** dokonana z końcem maja br., **naraziła nas** na pewnego rodzaju **konflikt gospodarczy z Czechosłowacją,** który odbił się fatalnie na interesach eksportu naszego przemysłu naftowego. Czechosłowacja bowiem, stanąwszy przed utrudnieniem eksportu swych wyrobów do Polski wskutek podwyższenia naszej taryfy celnej, wydała w odwecie tak skonstruowane przepisy techniczne dla importu półproduktów naftowych, że temsamem niemal u**niemożliwiła dalszy eksport polskiego przemysłu naftowego do Czechosłowacji.**

Jakkolwiek może nie w tak drastyczny sposób jak Czechosłowacja, także i **inne państwa zademonstrowały** przeciw tej podwyżce taryfy celnej, gdyż nasze **Ministerstwo Skarbu widziało się zmuszone wydać wtedy dodatkowe rozporządzenie,** na mocy którego dozwolone zostało stosowanie **stawek celnych dawnych, a więc nie podwyższonych,** odnośnie do tych towarów, które zostały zamówione przed ogłoszeniem podwyżki taryfy celnej.

W rezultacie **do dziś dnia** do całego szeregu transportów towarowych **stosuje się dawne stawki celne,** jakkolwiek od przeprowadzenia podwyżki minęło już prawie 5 miesięcy. Nie ulega zaś wątpliwości, **że różne traktowanie towarów pod względem celnym** w tym samym czasie **stwarza niezdrową konkurencję** w handlu, a ponadto daje szereg sposobności do nadużyć. Ale Ministerstwo Skarbu, które tak oporne zajmuje stanowisko wobec słusznych życzeń i postulatów przemysłu i handlu, nie zwróciło na to uwagi, natomiast uległo wzgl. musiało ulec pod presją przedstawicielstw dyplomatycznych, tak, że **przeprowadzona rewizja taryfy celnej jeszcze w maju pozostała niemal do dziś dnia właściwie na papierze.**

Ale ten przykład, wykazujący, że w polityce gospodarczej trzeba bądź co bądź liczyć się **także z zagranicą,** zwłaszcza o ile pozawierało się już traktaty handlowe, nie był dostateczny dla kierowników naszej polityki gospodarczej.

W ostatnich miesiącach jak wiadomo **został wydany szereg zarządzeń reglementacyjnych z bardzo krótkim okresem przejściowym,** towary zakazane do przywozu zostały skontyngentowane, a Ministerstwo Przemysłu i Handlu, nierozporządzające odpowiednim apentem, do dnia dzisiejszego **nie ukończyło jeszcze wydawania zezwoleń przywozowych.**

W takich warunkach **import nasz niezawodnie musiał się zmniejszyć,** co dało powód do optymistycznych wynurzeń i dodatniej oceny ostatnich pociągnięć polityki gospodarczej. Tak, niewątpliwie że **chwilowo wydaje się korzystna sytuacja, ale zachodzi pytanie,** czy da się ona utrzymać na dalszą mete i czy równocześnie za zmniejszeniem się naszego importu **nie zacznie zmniejszać się nasz eksport,** gdy zagranica zacznie reagować na zamknięcie granicy polskiej dla importu.

Oto już zaczynają się odzywać **głosy prasy wiedeńskiej,** które zapowiadają energiczniejsze stanowisko wobec naszych zarządzeń reglementacyjnych, wychodząc z założenia, że **jednostronna wolność handlu,** (a więc w tym wypadku swoboda wwozu z Polski do Austrji) **nie da się utrzymać.** Jeżeli sobie zdamy sprawę ze znaczenia rynku austrjackiego dla polskiego eksportu, to **wywoływanie nowego konfliktu gospodarczego,** w tym wypadku z Austrją, **musi być uważane za bardzo szkodliwe dla naszego życia gospodarczego.** Należy się zaś obawiać, aby za Austrją nie poszły i inne państwa.

—oo—

* **Obniżenie stopy procentowej w Szwajcarji.** Szwajcarski bank narodowy obniżył 22 b. m. oficjalną stopę procentową o pół procent i ustalono obecnie eskont na 3 i pół procent, a lombrad na 4 i pół procent.

* **Dalszy spadek franka francuskiego.** W Zurychu spadł frank fr. na 22.60.

Zebrania giełdy pieniężnej i zbożowej we Lwowie — jak zwykle w sobotę — wczoraj nie było.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja zniżkowa. Obrót słaby i tylko w dolarach. Dolary amerykańskie 6.00 — 6.01; dolary kanadyjskie 5.55 — 5.60.

KURJER SPORTOWY.

POLSKA — SZWECJA.

Na mecz ze Szwecją, który odbędzie się jednak **w Krakowie,** kapitan związkowy PZPN-u, Synowiec, wyznaczył następujących graczy: **Görlitz; Pychowski, Gintel; Hanke, Chruściński, Zastawniak; Adamek, Staliński, Kałuża, W. Kuchar, Sperling.** Na graczy rezerwowych zostali wyznaczeni: Malczyk, Kaczor, Seichter, Czulak i Kubiski. Graczy lwowskich znajduje się w reprezentacji aż... **trzech.** Jak widzimy kapitan związkowy przy wyborze graczy reprezentacyjnych kierował się niemal wyłącznie wynikiem meczu Wisła—Pogoń.

NA PRZEŁAJ O MISTRZOSTWO POLSKI.

Wczoraj zamknięto listę zgłoszeń do wielkiego biegu na przełaj o mistrzostwo Polski, **ostatniej imprezy Pol. Związku lekkoatletycznego.** Do biegu zgłosiły zawodników jedynie **kluby stołeczne. Polonia** 11 zawodników, z których najwybitniejsi są: **Szelestowski, Łukaszewicz,** Szpalerski i Rossa. **AZS.** zgłosił siedmiu **zawodników:** Jaworski, Ołdak, Kostrzewski, Malinowski i inni. **Warszawianka** zgłosiła Witucha, Buczyńskiego i Michalaka, a **Varsovia,** znajdującego się obecnie w świetnej formie, **Centkiewicza.**

SADI-LECOINTE ZWYCIĘŻA.

Jeden z najlepszych pilotów świata, Francuz, Sadi-Lecointe zwyciężył w zawodach o puhar Beaumont, przebywając 300 klm. w 57 min. 36.4 sek. — czyli lecąc średnio na godzinę 312 klm. 500 mtr. Czas tegoroczny jest lepszy od uzyskanego w roku zeszłym.

—o—

Osobiste. Wczoraj o godz. 7 wieczorem w kościele OO. Dominikanów odbył się ślub znanego sportowca, Wacława **Kuchara z p. Georgeonówną.** Poczuwamy się ze swej strony do miłego obowiązku złożenia p. Wacławowi Kucharowi serdecznych gratulacji.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Koncert kameralny zespołu trio. Wynik wyborów do rady miejskiej.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Baron cygański, operetka.

Praga (550). Godz. 19.00. Dwie wdowy, opera Smetany.

Zurich (515). Godz. 20.30. Koncert utworów Straussa.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno-instrumentalny.

Barcelona (325). Godz. 20.00. Koncert.

Paryż (1750). Godz. 21.45. Jazz-Band.

Oslo (382). Godz. 20.20. Wieczór orkiestrowy. — Godz. 21.30. Koncert celisty Leif Bustada.

Londyn (355). Godz. 21.15. Nabożeństwo z kazaniem. — Godz. 22.15 Koncert.

Aparatami zbudowanemi z części składowych w firmie **Kinofot** nie jest sztuką odbiera powyższe koncerty. Adres **Kinofot,** Lwów, 3-go Maja 11a.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30.

Niedziela 25 października 1925 r.

Występ Marcelego Sowilskiego

Po raz 1-szy

Dziewczyna z Zachodu

(„La Fanciula del West“)

Opera w 3-ch aktach Giacomo Puccinie'go. Libretto G. Civinini i C. Zangarini (podług dramatu Dawida Belasco) Przekład J. Ziółkowskiego.

OSOBY:

Minnie, właśc. baru „Polka“ Platówna
Jack Rance, szeryf, kontroler polityczny państwowy, na usługach Stanów Zjednoczonych Cyganik
Dick Johnson (Ramerrez), dowódca bandy hiszpańsko-meksyk Sowilski
Nick, kelner baru „Polka“ Łowczyński
Ashby, ajent towarzystwa transportowego „Wells Fargo“ Zopoth
Sonora — Schütz
Trin — Hlady
Sid } górnicy, poszukiwacze złota — Paszkowski
Bello — Winnicki
Harry — Ostrowski
Joe — Kwiatkowski
Happy — Fedyczkowski
Larkens — Szymański
Billy Jackrabbit, indjanin czerwonoskóry — Szmidt
Wowkle, indjanka, kochanka Billy — Ostrowska
Jacke Wallace, śpiewak wędrowny — Martini
José Castro, metys z bandy Ramarreza — Jeleński
Pocztyljon — Kramus

Rzecz dzieje się w Kalifornji, u stóp gór Nibijskich w 1849—1850 roku.

Kapelmistrz: **Józef Lehrer.**

Reżyser: **Mikołaj Lewicki**

—oo—

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczainy za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.